№ 77. Kraków 4 Kwietnia — Sobota. Rok 1857.

CZAS

co dzień ... wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ...
... wyc... odai ... ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8		„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 kr. 30	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 3 kwietnia.

Gazeta Wiedeńska wczorajsza ogłasza koncesyę na budowę kolei żelaznych wschodnio-galicyjskich. Dokument ten brzmi w dosłownym przekładzie:

My **Franciszek Józef Pierwszy** z Bożéj łaski Cesarz Austryacki; Król Węgierski i Czeski, Król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Krakowa; Książę Lotaryngii, Solnogrodu, Styryi, Karyntyi, Krainy, Górnego i Dolnego Szląska i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu, Margrabia Morawii; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu; Wielki Wojewoda Województwa Serbii itd. itd.

Ponieważ książę Leon Sapieha, jako pierwszy o koncesyę się ubiegający, tudzież do niego przystępujący: Władysław hrabia Badeni, Józef hrabia Baworowski, Włodzimirz kawaler Borkowski, Józef Breuer, Włodzimierz hrabia Dzieduszycki, Stanisław hrabia Gołuchowski, Maurycy de Haber, Karol książę Jabłonowski, Wincenty Kirchmayer, Kazimierz hrabia Krasicki, Kazimierz hrabia Lanckoroński, Kajetan hrabia Lewicki, Jerzy Henryk książę Lubomirski, M. Rachmiel Mises, Kalikst książę Poniński, Adam hrabia Potocki, Alfred hrabia Potocki, Władysław książę Sanguszko, Adam książę Sapieha, Edward hrabia Stadnicki, Henryk hrabia Wodzicki, Wit hrabia Żeleński w myśl ustawy o koncesyach na koleje żelazne z dnia 14go września 1854, podali prośbę o koncesyę na wybudowanie poniżéj w § 1 wymienionych przestrzeni kolei żelaznych, widzimy się być spowodowani ze względu na użyteczność tego przedsiębiorstwa i na wniosek Naszego Ministra handlu udzielić pomienionym petentom przywiléj wedle tego co następuje:

§ 1. Udzielamy koncesyonaryuszom wyłączne prawo do założenia i utrzymywania w ruchu kolei żelaznych:

a) ze Lwowa do Przemyśla dla zetknięcia jéj z galicyjską przestrzenią kolei północnéj Cesarza Ferdynanda;

b) ze Lwowa do Brodów do granicy rosyjskiéj;

c) ze Lwowa w kierunku południowym na prawy brzeg Dniestru, a następnie po téj saméj stronie do Czerniowic i do granicy multańskiéj;

d) z Przemyśla na prawy brzeg Dniestru dla złączenia jéj z linią pod *c*) wzmiankowaną w ten sposób, iżby przez cały ciąg trwania koncesyi nikomu dozwolonem nie było zakładać kolei żelaznéj na użytek publiczny, któraby te same punkta łączyła niedotykając nowych punktów pośrednich, jakieby administracya Państwa uznała za ważne pod względem strategicznym, politycznym lub handlowym.

§ 2. W razie dozwolenia jakowéj kolei żelaznéj łączącéj punkta ostateczne kolei w § 1 ukoncesyonowanych, wolno będzie Koncesyonaryuszom, których się o tem zawiadomi, postarać się o tychże koncesyę, która im przed wszystkimi innymi ubiegającymi się udzieloną będzie, jeżeli przystaną na te same warunki pod jakiemi inne osoby założenie i utrzymanie ruchu takowéj kolei podjąć chcą, i jeżeli koncesyonaryusze najdaléj w ciągu trzech miesięcy po zawiadomieniu ich o warunkach, w téj mierze prawomocnie się oświadczą.

§ 3. Projekt wypracowany i szczegółowe plany przestrzeni kolei w § 1 ukoncesyonowanych, mają być przedłożne do zatwierdzenia Władz, a przy wykonywaniu stósować się należy do tychże potwierdzonych planów, jak niemniéj dokładniejsze postanowienia, które przez administracyę Państwa pod względem zachowywać się mających linii wydane będą, przez koncesyonaryuszów przestrzegane być winny.

O ile roboty wytyczne przedsięwzięte już były ze strony administracyi Państwa na pojedynczych przestrzeniach linii kolei ukoncesyonowanéj, dotyczące tego roboty przygotowawcze Władz oddane będą Koncesyonaryuszom na użytek; takowe jednak dokładnie muszą być spisane, odbiór ich poświadczony, a po ich użyciu na powrót zwrócone.

§ 4. Przestrzeń kolejowa I. ze Lwowa do Przemyśla musi być po koniec grudnia 1860 r., II. ze Lwowa do Brodów do granicy rosyjskiéj, i III. ze Lwowa do Czerniowiec do granicy multańskiéj, po koniec grudnia 1865 r. wykończona i w ruch wprowadzona.

Termin ukończenia linii w § 1 pod *d* wzmiankowanéj z Przemyśla na prawy brzeg Dniestru, przez Administracyę Państwa w ciągu wykonywania linii w § 1 pod *a* do *c* wzmiankowanych, dodatkowo oznaczonym będzie. Zresztą dozwolonem będzie Koncesyonaryuszom rozpocząć ruch na przestrzeni przemysko-lwowskiej dopiero w sześć miesięcy po otwarciu ruchu ze strony kolei północnéj Cesarza Ferdynanda na jéj przestrzeni po Przemyśl.

W przypadku, gdyby Koncesyonaryusze wbrew oczekiwaniu, opóźnić mieli wykończenie budowy, tak iżby słusznie obawiać się należało przekroczenia pomienionych terminów, Administracya Państwa niewchodząc w to, upoważnioną jest na koszt i niebezpieczeństwo Koncesyonaryuszów budowę dokończyć lub co zresztą brakuje uzupełnić.

§ 5. Projekta budowy (§ 3) winny być na przestrzeń przemysko-lwowską najpóźniéj w ciągu roku, na przestrzeń lwowsko-brodzką do granicy rosyjskiéj i lwowsko-czerniowiecką do granicy multańskiéj najpóźniéj w ciągu dwóch lat po wydaniu niniejszego dokumentu, przedłożone. Pozostawia się Koncesyonaryuszom do woli, aby przy wygotowaniu tych projektów odrazu podwójny szereg szyn miano na względzie. W każdym zaś razie Koncesyonaryusze obowiązani będą położyć drugi szereg szyn, skoro tylke roczny przychód z jednéj mili dojdzie brutto cyfry dwóchset pięćdziesiąt tysięcy złotych reńskich.

§ 6. Przy prowadzeniu linii kolei żelaznéj wymienionych w § 1, należy również zadosyć uczynić koniecznym wymaganiom pod względem militarnym, a Koncesyonaryusze mają się poddać bezwarunkowo orzeczeniem w téj mierze właściwej władzy wojskowéj.

§ 7. Koncesyonaryusze obowiązani są przez ciąg trwania koncesyi własnym kosztem bez żądania jakiegobądź zasiłku ze strony Administracyi Państwa, koleje koncesyonowane w stanie zupełnie dobrym i do ruchu zdolnym utrzymywać, i każdego czasu środki przewozowe do potrzeby publicznego obrotu zastósować. Koleje koncesyonowane stanowią nierozdzielną całość, częściowe zatem ich odstąpienie choćby też w formie dzierżawy, miejsca mieć nie może.

§ 8. W celu wykonania kolei w § 1 wzmiankowanych, udziela się Koncesyonaryuszom także prawo expropryacyi stosownie do prawnych w téj mierze przepisów.

§ 9. W ciągu dozwolonéj budowy i utrzymywania ruchu, koncesyonaryusze zachowywać się winni ściśle według osowy tego przywileju, tudzież praw w tym względzie istniejących, (mianowicie ustawy o koncesyach na koleje żelazne z dnia 14 września 1854 i przepisu co do obrotu na kolejach z dnia 16 listopada 1851) i rozporządzeń jakieby na przyszłość wydanemi zostały; a przeto w myśl § 68 pomienionego przepisu co do obrotu na kolejach, szczegółowo do nich należy wozić pocztę, przyczem administracyi poczt za pośrednictwem ministerstwa handlu prawo przysłuża naznaczać dla jednego pociągu z każdéj głównéj stacyi tam i napowrót idącego, tak godziny odjazdu, jako i szybkość jazdy. Co się tyczy torów telegraficznych, Koncesyonaryusze obowiązani są zezwalać nie tylko na urządzanie i używanie takowych w myśl przepisu § 10 ad *a* ustawy o koncesyach na koleje żelazne z dnia 14go września 1854, ale nadto podjąć się pilnowania poprowadzonych torów przez swoją służbę kolejową bez oddzielnego za to wynagrodzenia; natomiast służy Koncesyonaryuszom prawo rozpinania swoich drutów dla telegrafu kolei na słupach telegrafów rządowych.

W używaniu jednak własnych telegrafów ograniczeni są jedynie na korespondencye wyłącznie odnoszące się do służby kolejowéj, i dla tego telegraf kolei zostaje pod wpływem i nadzorem Administracyi Państwa. Ile razy służba pocztowa wymaga więcéj niż jednego wozu ośmiokołowego, lub więcéj niż dwóch czterokołowych, Koncesyonaryusze za każdy wóz dodany otrzymają stósowne do późniejszéj umowy zostawione wynagrodzenie od mili.

§ 10. Administracya Państwa zastrzega sobie następnie dozwalać wpuszczania innych kolei w linie pod § 1. wymienione, jak również postanowić i urządzić sposoby tego zetknięcia się i służby stąd wynikłéj.

§ 11. Administracya Państwa zaręcza koncesyonaryuszom dla kolei w § 1 koncesyonowanych, roczny dochód po pięć i jedna piąta od sta od kapitału zakładowego, na koleje koncesyonowane rzeczywiście zużytego i należycie udowodnionego, na liniach w § 1 od *a* do *c* wymienionych, nieprzechodzącego co najwyżéj sumy pięćdziesięciu pięciu milionów. Oznacza się tu najwyższa kwota na przestrzeń:

I. z Przemyśla do Lwowa: dziesięć milionów siedmset pięćdziesiąt tysięcy złotych reńskich,

II. ze Lwowa do Brodów: dziewięć milionów siedemset pięćdziesiąt tysięcy złr.

III. ze Lwowa do Czerniowiec: trzydzieści cztery miliony pięćset tysięcy złr. Zaręczone pięć od sta uważane być mają jako procent od tego kapitału zakładowego, a jedna piąta od sta jako kwota na umorzenie przeznaczona. Co się tyczy przestrzeni kolei wzmiankowanéj w § 1 pod *d*, z Przemyśla na prawy brzeg Dniestru, suma najwyższa, od któréj zaręczenie procentów nastąpić ma, późniéj przez administracyę rządową oznaczona będzie.

a. Jako kapitał zakładowy rozumieć się mają tak koszta budowy jako też i koszta pierwszego urządzenia ruchu (t. j. aż do końca pierwszego roku po rozpoczęciu ruchu), natomiast zaręczenie to ze strony skarbu państwa nie będzie się bynajmniéj odnosić do téj ilości kapitału zakładowego, któraby mogła przenieść powyższą summę maksymalną, ani do długów przedsiębiorstwa zaciągniętych z tytułem pierwszeństwa nienależących do pierwotnego kapitału zakładowego, ani do owych zobowiązań, jakieby z powodu odstąpienia przywileju towarzystwu akcyjnemu, to ostatnie za zezwoleniem Administracyi Państwa przyjąć na siebie względem założycieli mogło.

b. Do kosztów budowy, których procenta Administracya Państwa zaręcza, policzone również będą przez ciąg budowania aż do rozpoczęcia ruchu, procenta po pięć od sta od akcyj wydawanych w miarę istotnych wydatków na budowę.

c. Rękojmia procentów podjęta przez Administracye Państwa rozpoczyna się szczegółowo na każdą z wymienionych przestrzeni: lwowsko-przemyską, lwowsko-brodzką, lwowsko-czerniowiecką, przemysko-dniestrzańską, z chwilą otwarcia ruchu. Jedna piąta procentu przeznaczona na umorzenie kapitału zakładowego, niemoże przez przedsiebiorstwo w żadnym razie użytą inaczéj być, jak na istotne umarzanie.

d. O ileby przestrzenie kolei żelaznéj w §. 1. wymienione, nie czyniły po rozpoczęciu na nich ruchu, rocznie nawet pięciu i jednéj piątéj od sta kapitału zakładowego nie przenoszącego na każdą z osobna przestrzeń powyżéj oznaczonéj summy maksymalnéj, po strąceniu wydatków na utrzymanie ruchu; wtedy Koncessyonaryusze mają prawo aż do wysokości wzmiankowanéj summy maksymalnéj żądać uzupełnienia procentów ze skarbu. Dopłata ta winna być przez skarb uiszczoną w terminie wypłaty dywidend i kuponów akcyj, pod warunkiem, że Koncessyonaryusze zapłacenie ze skarbu za wykazaniem się rachunkami udowodnionemi przynajmniéj na trzy miesiące przed czasem przypadającéj wypłaty zażądali.

e. Jeżliby kapitał zakładowy miał przenieść summę maksymalną na każdą z osobna przestrzeń naznaczoną, to od téj nadwyżki kosztów, jak powiedziano, nie będzie udzielone zaręczenie procentów i umorzenia; jeżeli natomiast rzeczywisty wydatek na budowę, który należycie wykazanym być winien, nie dojdzie wymienionéj kwoty maksymalnéj, naówczas rękojmia procentów i umorzenia rozciągać się tylko będzie do téj mniejszéj summy kosztów.

f. To co Administracya Państwa w skutku przyjętéj na siebie rękojmi procentów i umorzenia zapłaci, uważanem być ma jedynie jako zaliczenie pożyczki udzielonéj Koncessyonaryuszom na procent po cztery od sta, a to w ten sposób, iż skoro tylko przychód roczny kolei koncessyonowanych razem wzięty, przeniesie wysokość poręczonego dochodu, nadwyżka ztąd powstała natychmiast przeznaczoną będzie na zwrót do skarbu państwa, zaliczki wraz z procentami, aż do zupełnego onéj pokrycia.

g. Jeżliby w chwili upłynięcia koncessyi lub jéj odkupienia, Koncessyonaryusze skutkiem pomienionego poręczenia mieli jeszcze pozostać Państwu dłużnymi pewnéj kwoty, dług ten ma być zaspokojony z resztującego jeszcze majątku przedsiębiorstwa.

h. Celem zabezpieczenia praw Administracyi Państwa z powodu podejmowanéj przez nią rękojmi procentów i umorzenia, Koncessyonaryusze obowiązani są zachowywać wszelką możebną w budowie i urządzeniu ruchu oszczędność, tudzież prowadzić dokładne i sumienne rachunki z wszystkich na to ponoszonych wydatków.

§ 12. Administracya Państwa ma prawo za pomocą organu przez siebie delegowanego wglądać w tok wszystkich spraw. Komisarz przez administracyę państwa ustanowiony ma także prawo znajdowania się na posiedzeniach wydziału zawiadowczego, ile razy to za stósowne poczyta, jak również ma prawo zawieszania postanowień mogących być ze szkodą skarbu i podawania onych pod orzeczenie Ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu i handlu.

§ 13. Wysokość maksymalna cen jazdy i przesyłek towarów na przestrzeniach kolei w §. 1 wymienionych, podlega następującym warunkom: Taryfa maksymalna na milę austryacką od podróżnych na osobę: I klasa, dwadzieścia grajcarów mon. konw. II klasa, piętnaście grajcarów mon. konw. III klasa, dziesięć grajcarów mon. konw.

W pociągach pospiesznych, mających tylko prowadzić wozy I i II klasy, opłaty te mogą być podwyższone o dwadzieścia od sta, pod warunkiem, ażeby szybkość jazdy w tych pociągach pospiesznych zachować się mająca, nie była mniejszą niż w pociągach pospiesznych kolei północnéj Cesarza Ferdynanda. Co się tyczy towarów, dozwala się przy zwykłéj szybkości jazdy pobierać przez pierwsze dziesięć lat ruchu kolei, od każdego centnara wiedeńskiego na każdą milę austryacką w I klasie, jeden i ćwierć grajcara, w II klasie, jeden i pół grajcara, w III klasie, dwa i pół grajcarów mon. konw. Koncesyonaryusze mają prawo pobierania opłat w tym §fie ustanowionych od osób i towarów w monecie złotéj lub srebrnéj, zawsze jednak wedle każdorazowéj ich wartości w monecie krajowéj. Pod względem klasyfikowania towarów, cen transportu innych przedmiotów, oznaczenia pobocznych należytości i przepisów transportowych, w ten sposób zachować się należy, aby odpowiednie ceny i przepisy w żadnym razie nie były wyższe i uciążliwsze, aniżeli na kolei północnéj Cesarza Ferdynanda. Koncesyonaryuszom wolno jest zmniejszyć taryfę niżéj od wymienionych opłat, tak w ogólności jak też co do pojedynczych tylko przedmiotów, na całą rozciągłość kolei lub na niektóre jéj przestrzenie, w ten sposób, aby np. ceny jednomilowe zniżały się na odległości większe, i aby mogły odpowiadać naturze towarów i ułatwieniom, jakie przesyłka ze stosunków ruchu doznaje.

Jeżeli jednak skutkiem tego upoważnienia przez Koncesyonaryuszów udzieloném będzie jakiemu spedytorowi lub przedsiębiorcy transportów zniżenie opłat pod pewnemi warunkami, wtedy Koncesyonaryusze obowiązani są przyznać to samo zniżenie wszystkim przedsiębiorcom transportów i spedytorom, którzy tych samych dopełnią warunków, tak, iżby w żadnym razie nie mogło z tego wyradzać się jakie osobiste odszczególnienie.

Taryfy w ten sposób zniżone mogą być znów podwyższone w zakresie przepisanych cen maksymalnych. Wzmiankowane pozycye taryfy mają być co lat dziesięć poddawane rewizyi. Przy téj rewizyi po upływie pierwszych lat dziesięciu od chwili wprowadzenia w ruch każdéj przestrzeni kolei koncesyonowanych, następująca taryfa opłaty towarów na centnar wiedeński i od mili austryackiéj wejść ma w użycie: I klasa, jeden grajcar mon. konw. II klasa, jeden i pół grajcara mon. konw. III klasa, dwa grajcary mon. kow. Jeśliby jednak Koncesyonaryusze udowodnić mogli, że wedle téj taryfy koleje koncesyonowane *nie przynosiłyby nawet siedmiu i pół* od sta *czystego zysku od kapitału zakładowego*, wtedy umocowani są żądać stosunkowego podwyższenia opłat; gdy tymczasem Administracya Państwa w żadnym razie niema mieć prawa zniżania taryfy niżéj przytoczonego minimum.

§ 14. Od stron, które użytkują z kolei żelaznéj bez poprzedniego złożenia należytéj opłaty jazdy lub przesyłki, albo też przez mylne podanie gatunku lub ciężaru przesyłki, lub też w inny jakibądź sposób starają się nabawić przedsiębiorstwo straty, powziętą być może potrójna ilość należytości taryfą przepisanéj, przy czém wszakże zachować należy tryb postępowania jaki przez Ministerstwo handlu naznaczony będzie.

§ 15. Transporta wojskowe uskuteczniane być muszą po zniżonych cenach taryfowych, które wynoszą od wojskowych pojedynczo lub w oddziałach, jednę trzecią, od koni, wozów, pakunków, przedmiotów wojskowych i materyału wojennego połowę zwykłéj opłaty taryfowéj.

Jeżeli przedmioty należące do materyału wojennego nie są wyraźnie w klasyfikacyi wymienione, wtedy policzone będą do drugiéj klasy towarów przy zwykłéj szybkości.

§ 16. Administracya państwa ma prawo w przypadkach nadzwyczajnéj drożyzny artykułów żywności w Cesarstwie austryackiém, ceny przewozu od takowych zniżyć do połowy ceny maksymalnéj.

§ 17. Urzędnicy i słudzy rządowi, którzy z polecenia Władz sprawujących nadzór nad zarządem i ruchem kolei lub dla dopilnowania interesów skarbowych wypływających z téj koncesyi, używają kolei żelaznéj i wykażą się poleceniem swojéj władzy, muszą być wraz z pakunkiem swoim przewożeni bezpłatnie.

§ 18. Czas trwania tego przywileju oznaczony jest na lat dziewięćdziesiąt, począwszy od dnia 1go stycznia 1862 r.

§ 19. Po upływie lat trzydziestu od rozpoczęcia ruchu, Rząd każdej chwili ma prawo niniejszą koncesyę to jest: koncesyonowane przestrzenie kolei odkupić. Na oznaczenie ceny odkupna, policzy się czysty roczny dochód przedsiebiorstwa z siedmiu lat ostatnich poprzedzających rzeczywiste odkupno, od tego odciągnie się dochód czysty dwóch lat najniekorzystniejszych, a przeciętny czysty dochód z pozostałych lat pięciu obliczy się w monecie złotéj lub srebrnéj. Kwota tak otrzymana z przecięcia, która jednak nie może być niższą aniżeli procent pięciu i jednéj piątej od sta kapitału zakładowego, ma być płaconą Koncesyonaryuszom jako renta roczna w ratach półrocznych w monecie złotéj lub srebrnej, aż do upływu pierwotnie naznaczonego peryodu koncesyi.

§ 20. Wraz z ustaniem niniejszéj koncesyi, naby-

wa Państwo bezzwłocznie prawo własności kolei bez żadnych ciężarów, wchodzi w używanie grunta i ziemi, robót sztucznych i ziemnych, spodniej i wierzchniej budowy kolei i wszystkich nieruchomych jéj należności, jakoto: dworców, miejsc ładowania, budowli na placach wjazdu i odjazdu, domów strażniczych i budek ze wszystkiemi do ich urządzenia sprzętami, maszyn nieruchomych i w ogólności wszystkich innych nieruchomych rzeczy. Co się tyczy ruchomości, jako to: lokomotyw, wagonów kolei żelaznej i wozów do dróg, machin przenośnych, narzędzi, zapasów i innych materyałów, to z pomienionych przedmiotów taka ilość i odpowiednia im summa wartości przejść ma na własność Państwa, jaka odpowiada pierwszemu urządzeniu ruchu wliczonemu w kapitał zakładowy (§ 11 pod *a*). Reszta przedmiotów przenośnych przejdzie na własność Państwa za zapłatą bądź umówioną, bądź też na żądanie jednéj ze stron, według oszacowania w drodze sądowéj przez biegłych uskutecznić się mającego.

§ 21. W razie jeśliby mimo poprzedniego ostrzeżenia, miały się zdarzać powtórne naruszenia lub zaniedbania obowiązków tak przez akt przywileju lub przez ustawy istniejące nałożonych, Administracya Państwa zastrzega sobie moc przedsiębrania przeciw temu środków odpowiednich prawom (mianowicie ustawie o koncesyonowaniu kolei żelaznych z d. 14 września 1854), a w miarę okoliczności, orzeczenia przed upływem jeszcze Koncesyi, iż niniejszy przywilej ustaje.

§ 22. Upoważniamy Koncesyonaryuszów do przyjęcia oprócz wymienionych na wstępie założycieli, innych jeszcze spólników (zastrzegając zezwolenie Ministrów spraw wewnętrznych, skarbu i handlu) na członków przedsiebiorstwa, którzy tedy równie z pierwotnymi Koncesyonaryuszami pod względem zobowiązań przyjętych w obec skarbu solidarnie ręczą.

§ 23. Koncesyonaryuszom przyznaje się prawo utworzyć towarzystwo akcyjne i wydać w tym celu akcye na okaziciela lub na osobę, których imienna wartość oznaczoną ma być za zezwoleniem władz. Przed wypuszczeniem jednak akcyj w obieg, postarać się należy o najwyższe potwierdzenie statutów towarzystwa i najmniej trzydzieści od sta nominalnéj wartości akcyj mających być w obieg puszczonych, wniesione być winny. Towarzystwo tak utworzone wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki Koncesyonaryuszów.

§ 24. Oprócz pieniędzy mających się zebrać przez puszczenie akcyj w obieg, dozwala się także uzyskać dalsze fundusze przez puszczenie w obieg obligacyj pierwszeństwa aż do téj wysokości i po takiej stopie procentowej, na jaką Administracya Państwa na *szczegółowe podanie przedsiebiorców*, pozwoli. Do wydawania obligacyj pierwszeństwa, pierwej jednak przystąpić nie można, aż przynajmniéj połowa kapitału wszystkich akcyj wniesioną będzie.

§ 25. Korespondencye prowadzone we względzie zawiadowstwa kolei żelaznych, mogą na dotyczących przestrzeniach kolei przesyłane być bezprzeszkodnie przez służbę zarządu kolei.

§ 26. Koncesyonaryuszom przyznanem będzie uwolnienie od należytości przypadającej za przekazanie majątku w razie przeniesienia tego przywileju na towarzystwo akcyjne, a wszystkie dokumentalne wygotowania téj koncesyi podlegają tylko stałéj opłacie stęplowej jednego złotego reńskiego m. k.

§ 27. Jeśliby Towarzystwo akcyjne przed upływem jeszcze trwania téj koncesyi rozwiązać się miało, naówczas Administracya Państwa ma prawo postąpić sobie pod wszelakiemi względami tak, jak do tego wedle brzmienia § 20 umocowaną jest w razie ustania koncesyi.

Zakazując surowo każdemu, działać w brew tego przywileju i przyznając Koncesyonaryuszom prawo domagania się przed Naszemi sądami wynagrodzenia za udowodnione szkody, wydajemy niniejszem wszyskim władzom których to dotyczy, stosowny rozkaz czuwania ściśle i troskliwie nad tym przywilejem i nad wszystkiemi jego postanowieniami.

W dowód czego wydajemy niniejszy list opatrzony Naszą pieczęcią większą w Kremonie w Naszem Lombardzko-Weneckiem królestwie, dnia trzeciego miesiąca marca roku Zbawienia tysiąc ośmset pięćdziesiąt siódmego, panowania Naszego dziewiątego.

FRANCISZEK JÓZEF mp.
Kawaler *de Toggenburg* mp.
Z najwyższego rozkazu N. Pana J. C. K. Mości,
Dr *Wincenty Maly* mp.

Oprócz powyższego dokumentu, *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza ogłoszenie Namiestnictwa Niższo-Austryackiego, które po wymienieniu przestrzeni kolei ukonsensowanych, zawiera co następuje:

Zarazem JCKApMć aż do chwili, w któréj zacząć się ma zaręczenie procentu od kapitału zakładowego, najłaskawiéj przyznać raczył Koncessyonaryuszom uwolnienie od podatku dochodowego, a następnie przez ciąg czasu do budowy naznaczonego uwolnienie od połowy opłat celnych za sprowadzane z zagranicy potrzeby do urządzenia warsztatów i za wagony do pomienionych kolei przeznaczone. Uwolnienie to jednak ogranicza się do téj ilości materyałów, jaka w ciągu czasu do budowy naznaczonego, a prócz tego najwyżéj trzy miesiące po upływie onego, uznaną będzie przez powołane do tego organa rządowe, jako potrzebna do ruchu kolei, i która to ilość wedle zdania wysokiego ck. ministerstwa handlu nie da się w kraju sprawić bez wielkiéj uciążliwości dla przedsiębiorstwa. Co się tyczy szyn potrzebnych, uwolnienie to od połowy cła ogranicza się do połowy ilości wymaganéj na każdą przestrzeń i na każdy rok budowy, a w ogóle do 350,000 centnarów.

Następnie w części nieurzędowéj taż gazeta zamieszcza co następuje:

Z powodu prowadzonych jeszcze układów pod względem objęcia kolei żelaznéj zachodnio-galicyjskiéj, w czem wkrótce spodziewać się należy ostatecznego rozstrzygnienia; — zwyczajne zgromadzenie ogólne akcyonaryuszów kolei żelaznéj północnéj, zazwyczaj w końcu kwietnia odbywające się, w tym roku dopiero w maju nastąpi, aby przypadkowo uniknąć umyślnego zwołania ponownie dla téj sprawy pp. akcyonaryuszów na nadzwyczajne posiedzenie ogólne.

Ciąg dalszy wykładu prawa o małżeństwie.

V. O postępowaniu sądowem w razie unieważnienia małżeństwa.

Do każdego wyroku należy dołączyć wkrótkości powody, na których tenże się opiera, nie pomijając jednakże nic istotnego. W wyroku stanowczym orzekającym nieważność, potrzeba wyraźnie nadmienić, że poprzednie śluby małżeńskie, nie stanowią nadal przeszkody zawarcia nowego małżeństwa. Wyrok powinien być podpisany przez sędziów i pisarza, zaopatrzony pieczęcią kuryi biskupiéj [1]) i doręczony stronom w odpisie, za poświadczeniem pisemnem odebrania. Biskup obowiązany jest zawiadomić namiestnika lub prezydenta krajowego o każdym wyroku unieważniającym [2]).

Prawo obrońcy małżeństwa, odwoływania się do sądów wyższych z obowiązku urzędowego, nieulega żadnym przepadłym terminom. Gdy tenże w czasie prawem przepisanym się niezgłasza, sąd od którego orzeczenia odwołać się powinien, poleci mu, ażeby dopełnił swego obowiązku, albo stósownie do jakości wypadku, doniesie o tem biskupowi, przedstawiając potrzebę powierzenia obrony małżeństwa innemu mężowi, posiadającemu do tego zupełne uzdolnienie [3]).

Odwołanie się ma miejsce, dokąd ważność małżeństwa przez dwa, nieważność zaś przez trzy wyroki zgodne orzeczoną niezostała [4]). Ilekroć którekolwiek dwie instancye sądu małżeńskiego uznają małżeństwo za nieważne, trzecia zaś za ważne, obowiązany jest obrońca małżeństwa prosić o ustanowienie czwartéj instancyi. Toż samo uczynić może działający przeciw ważności małżeństwa, w wypadku uznania ważności tegoż, przez trzecią instancyę, wbrew jednozgodnym wyrokom obydwóch pierwszych instancyj. W obu dopiero przytoczonych wypadkach, wyrok czwartéj instancyi, jest stanowczym. Wszakże jeżeli pierwsze dwie instancye małżeństwo jednozgodnie za nieważne uznały, wówczas tylko winien jest obrońca małżeństwa odwoływać się wyżéj, jeżeli dowody nieważności wszelką wątpliwość jeszcze nieusuwają [5]). Odwołanie się obrońcy małżeństwa do sądów wyższych, wypada już z natury swojéj zarazem i na korzyść strony twierdzącéj ważność małżeństwa; mimo to wolno jéj odwoływać się z osobna; roztropnie atoli postąpi, jeźli to uczyni za porozumieniem się z obrońcą małżeństwa [6]). Tak tenże ostatni jako też i strony, mogą przedkładać wyższéj instancyi nowe dowody [7]). Również i sędzia wyższéj instancyi nie powinien ograniczać swą czynność na dokładnem roztrząsaniu aktów, lecz wszystko przedsiębrać, cokolwiek do uzupełnienia niedostatków, usunięcia wątpliwości lub sprostowania zaszłych omyłek za potrzebe uważa. Mocen on jest czynić w tym celu dochodzenia względem dokumentów za dowód użytych, i przesłuchiwać tak małżonków jakoteż i wszystkich świadków, od których się nowych objaśnień spodziewa.

Jednakże rozpoznanie znawców, tylko wówczas może być powtórzone, gdy poszlaki uzasadniające silne domniemanie, dopuszczenia się stronniczości i usterek, prawdopodobnemi czynią [8]). Jeżeli nieważność małżeństwa, trzema jednozgodnemi wyrokami orzeczoną została, atoli przeszkoda jest tego rodzaju, iż przez zezwolenie jednego z małżonków, lub też przez dyspensę zniesioną być może, powinien biskup, o ile tego ważne powody nieodradzają, starać się o uważnienie małżeństwa [9]). Gdyby jednakże z powodu natury przeszkody, dyspensa nie mogła być udzieloną lub też usiłowanie uważnienia małżeństwa bezskutecznem pozostało, należy małżonkom oznajmić nieważność ich małżeństwa, a zarazem zakazać im wspólnego pożycia [10]). Taki wyrok unieważniający, nienabywa jednakże nigdy zupełnéj prawomocności. Bo jakkolwiek w skutek tegoż, wolno jest stronom, których małżeństwo mocą wyroku sądowego unieważnione zostało, wchodzić w nowe śluby małżeńskie [11]), gdyby atoli później okazało się, iż orzeczenie tego wyroku spoczywa na przypuszczeniu błędnem, postępowanie na nowo przeprowadzonem być powinno; a gdy w skutek tegoż wyrok unieważniający małżeństwo odwołanym zostanie, tém samém śluby małżeńskie po zapadnieniu takowego zawarte, za nieważne są uznane. Prócz dopiero wspomnianego wypadku, może dochodzenie ważności tylko w razie unieważnienia wyroku pierwszéj instancyi, być ponowione [12]). Jest zaś wyrok nieważnym, jeźli go wydał sędzia niewłaściwy, lub gdy istotna część postępowania sądowego albo całkiem opuszczoną albo też w nieobecności obrońcy małżeństwa przedsiębraną była. Niemożna jednakże działać o nieważność wyroku wyższego sędziego, z téj tylko przyczyny, iż tenże nieuznając potrzeby dalszego dochodzenia, na podstawie przedłożonych mu aktów wyrokował [13]). Również nie mogą o unieważnienie wyroku z powodu niewłaściwości sądu działać małżonkowie, albowiem prawo ich wniesienia tego zarzutu, ograniczone jest do dni dziesięciu po doręczeniu zawezwania sądowego. Może atoli z tego powodu sędzia wyższy unieważnić wyrok niższéj instancyi, działając z obowiązku urzędowego [14]). Od orzeczenia nieważności wyroku, żadne odwoływanie się miejsca nie ma [15]). Postępowanie za nieważne uznane, ponawia tenże sam sędzia, lub gdy nieważność takowego orzeczoną została z powodu nieniewłaściwości sądu, sędzia właściwy [16]).

Nim nastąpi wyrok stanowczy, niemogą małżonkowie wchodzić w nowe związki małżeńskie, gdy atoli zawrą takowe, a sprawa o nieważność, skończy się wyrokiem unieważniającym poprzednie małżeństwo, nowe małżeństwo w czasie biegu tejże sprawy zawarte jest wprawdzie niedozwolone atoli ważne [17]).

Wyrok sądu duchownego, orzekający za nieważny związek małżeński, któren z powodu śmierci jednego małżonka już nieistnieje, niewywiera żadnego wpływu na skutki cywilne małżeństwa.

Komu więc chodzi o unieważnienie takiego małżeństwa, w celu uzasadnienia swych praw cywilnych, powinien wytoczyć sprawę o nieważność przed sąd świecki, a wyrok tegoż sądu, jest co do skutków małżeństwa ściśle cywilnych stanowczym [18]). Sprawy małżeńskie niemogą być załatwione ani przez układ, ani przez wyrok sądu polubownego [19]). Wszakże w sporach o wynagrodzenie szkody i inne pretensye majątkowe, z powodu unieważnienia małżeństwa wynikłe, wolno jest stronom obrać sąd małżeński za sąd polubowny, powinni atoli o to ułożyć się pisemnie; poczem żadna ze stron nie może się więcéj cofnąć bez zezwolenia drugiéj strony. Małoletni potrzebują do zawarcia takiego układu, zezwolenia ojca lub też opiekuna i sądu opiekuńczego. Od wyroku polubownego, żadne odwoływanie się miejsca niema, wolno jednakże stronom zaskarżyć nieważność tegoż, przed sądem zwyczajnym [20]).

[1]) § 194 U. k. [2]) § 195 U. k. [3]) § 184 U. k. [4]) § 179 U. k. [5]) § 180, 181 i 182 U. k. [6]) § 183 U. k. [7]) § 186 U. k. [8]) § 185 U. k. [9]) § 192 U. k. [10]) § 193 U. k. [11]) § 196 U. k. [12]) § 197 U. k. [13]) k 187 U. k. [14]) § 103 i 189 U. k. [15]) § 190 U. k. [16] § 191 U. k. [17]) § 199 U. k. [18]) § 55 U. c. m. [19]) § 200 U. k. [20]) § 64 U. c. m.

Korespondencya Czasu.

Berlin 1 kwietnia.

† Najlepszy *prima aprilis* mają przepływające dziś przez Sund statki pruskie. Po raz pierwszy po kilku wiekach przepływają wolne od opłaty cła. Mniejsza dziś o to, czy Dania miała do pobierania go prawo lub nie. Nad kwestyą tą Izby pruskie nie chciały się nawet zastanawiać, nie widząc w rozbiorze jéj żadnéj materyalnéj korzyści. Sąd o niéj można zostawić historyi. Nie pierwsza to sprawa, którą rozstrzygnęły nie zasady prawne, lecz utylitarne widoki. Izby przyjęły dotyczący traktat z wdzięcznością i jednomyślnością głosów. Ratyfikacya nastąpiła bez zwłoki za pomocą telegrafu. Wczoraj przed południem doniosła o tém depesza przesłana przez posła pruskiego w Kopenhadze. Jeden z członków Izby poselskiéj chciał do dyskusyi nad tym traktatem wmięszać sprawę holsztyńsko-lauenburską. Prezes rady ministrów odciął myśl obrad takowych uwagą, że przedmiot ten nie należy do rzeczy; wspomniał jednak przy téj okoliczności, że Prusy z naciskiem i przynależną energią sprawę tę prowadzą, i mają zupełne przekonanie, że w zgodzie z całemi Niemcami pójdą dalej jeszcze, aby ją z pożądanym skutkiem ukończyć.

Potwierdza się zresztą, to com już poprzednio był doniósł, o porozumiewaniu się obecnie Prus i Austryi względem dalszego prowadzenia sprawy. Ministeryalny dziennik *Zeit* poświadcza, że umowy prowadzone obecnie pomiędzy dwoma gabinetami niemieckiemi odnoszą się tylko do formy, w jakiéj najbliższy krok przeciwko Danii ma być zrobiony, lecz że co do rzeczy obadwa gabinety w zupełnéj są z sobą zgodzie. Organ ten nie podaje, jakim najbliższy krok ten będzie. Mówi, że nie postanowiono jeszcze, ani żeby sprawę przekazać Bundestagowi, ani żeby nową notą objawić ostateczną wolę mocarstw niemieckich gabinetowi duńskiemu. Nie chcą one jednak, aby sprawa pozostawała w zawieszeniu, ale nie wypada im uprzedzać woli korony duńskiéj, jak z drugiéj strony obrona niezaprzeczonych praw Związku niemieckiego do Księstw nie pozwala im być bezczynnemi. Z tego ciemnego rozjaśnienia obecnego stanu rzeczy przez organ ministeryalny wypada, zdaje mi się, dość wyraźnie, że gabinety niemieckie postanowiły na teraz nie spieszyć się zbytecznie z popieraniem sprawy, że, zanim do stanowczych kroków przejdą, czekać chcą czas niejaki, ażali gabinet duński, informowany przez posła swego barona Buelowa o usposobieniu gabinetów berlińskiego i austryackiego, sam z dobréj woli na drogę koncesyj nie przyjdzie. Nadzieję tę zdaje się szczególnie mieć Austrya, i Prusy nie chcą się oczekującéj polityce jéj w téj zwłaszcza chwili, w któréj innemi sprawami jest zajęte, stanowczo sprzeciwiać; z drugiéj strony chęć szybkiego i energicznego działania objawiona przez Prusy, zawarta w myśli przesłania sprawy bez zwłoki do Bundestagu, zdaje się mieć potwierdzenie Austryi, jeżeli Dania zaniedba korzystać z zostawionego jéj milczącym sposobem czasu do namysłu. Tak, zdaniem mojem, można tylko rozumieć jednomyślność postępowania obu gabinetów w téj chwili, o którem organ ministeryalny pokrótce natrąca. Zresztą przybył tu wczoraj baron Koller, mianowany oddawna posłem austryackim przy tutejszym dworze. Nie jest bez tego, aby nie miał być w sprawie o któréj mowa, bliżéj informowany. Bieg jéj może się przez przyjazd przyspieszyć. Dotychczasowy zastępca, pierwszy sekretarz poselstwa austryackiego hr. Trautmannsdorf, pozostaje na miejscu.

Spodziewani tu są w bliskim czasie z Petersburga minister spraw zagranicznych książę Gorczakow i jenerał Suchozanet. Berlin jest podobno celem ich podróży. Czy pojadą daléj, nic o tem nie mówią. Zaś pogłoski o podróży Cesarza rosyjskiego zagranicę całkiem umilkły.

Konferencya pełnomocników Związku celnego, która tu się przed miesiącem była zebrała, aby wysłuchać wniosków Austryi, dotyczących niektórych zmian taryfy celnéj, skończyła swoje obrady. Rzecz ta będzie daléj w Wiedniu rozstrząsana na podstawie przygotowanego tutaj materyału.

Komisya pełnomocników niemieckich obradujących w Norymberdze nad kodeksem handlowym dla całych Niemiec odroczyła się do pierwszego tygodnia po świętach.

Wiedeń 2go kwietnia.

-- O sprawie aresztowanego w Cetyni poddanego austryackiego Łukasza Radonicza mnóstwo krąży pogłosek. Jedne utrzymują, że go gwałtem porwano z ziemi austryackiéj, inne, że Radonicz przeszedł granicę w zamiarze doprowadzenia do skutku zamiaru swego obalenia rządów księcia Daniela. *Gazeta Kolońska* donosi zaś z Wiednia 28go marca, że jeneralny gubernator Dalmacyi zaraz po nadejściu wiadomości o gwałcie popełnionym w granicach cesarstwa przez Czarnogórców, otrzymał zawiadomienie telegrafem, aby zażądał najzupełniejszego zadosyć uczynienia, jako to: wypuszczenia i wynagrodzenia Radonicza i ukarania sprawców. Gdyby się wzbraniano dopełnić tego żądania, naówczas wszelkie związki z Czarnogórą mają być przerwane i granica obsaczona. Fzm. baron Mamula dopełnił już polecenia tego, a pogróżki jego wielkie sprawiły wrażenie w Cetynie, albowiem skłoniły prezydenta senatu Jerzego Pietrowicza, że osobiście do Wiednia przybył. Czy uprowadzony Radonicz jest już wolny, tego dotychczas nie wiadomo.

Królestwo Polskie.

Kilka razy mówiliśmy już w dzienniku naszym o żegludze parowéj wiślańskiéj, ciesząc się z jéj wzrostu, przedstawiając korzyści dla kraju z tego przedsiębiorstwa płynące, oraz potrzebę rozwinięcia parowéj i zwykłéj żeglugi na innych rzekach kraju naszego, uregulowania ich biegu, uprzątnienia zawad w ich korycie, słowem rozwinięcia komunikacyj wodnych, tych najpierwszych i najtańszych ze wszystkich środków komunikacyjnych. Dzisiaj dołączamy także krótką naszą uwagę w tym przedmiocie przy podaniu ogłoszenia o rozpoczęciu się wkrótce żeglugi parowéj wiślańskiéj.

Dyrekcya żeglugi parowéj wiślańskiéj ogłasza: „iż 6 kwietnia rozpocznie się żegluga parowa pasażerska tak na dolnéj, jak na górnéj Wiśle a mianowicie: Paropływ Nr. 8 „Płock“ i Nr: 9 „Włocławek“, odpływać będą z Warszawy do Nieszawy, (granica pruska) codziennie o godzinie 6téj z rana, wyjąwszy w niedzielę; Paropływ Nr. 10 „Pilica“ i Nr. 11 „Narew“ odpływać będą z Warszawy do „Nowéj Aleksandryi“ (Puław) codziennie o godzinie 4téj i pół z rana, wyjąwszy w niedzielę; z Puław do Zawichosta, paropływy Nr. 2 „Wisła“ i Nr. 7 „Kazimierz“, odpływać będą codziennie wyjąwszy niedzielę, o godz. 5éj z rana. Przystań do zapisywania passażerów na podróż po dolnéj Wiśle, znajduje się pod Tarasem Zamkowym, a na podróż po górnéj Wiśle, powyżéj mostu przy ulicy Bednarskiéj.“

Dodać tu winniśmy z naszéj strony uwagę. Życzyćby należało aby Zarząd Królestwa Polskiego przyszedł w pomoc Spółce żeglugi parowéj, temu tak korzystnemu dla całego kraju przedsiębiorstwu, a to przez dokładniejsze uregulowanie biegu i pogłębienie koryta Wisły i jéj przypływów; gdyż wykonanie téj pracy przechodzi środki Spółki, a nader korzystne dla ogółu, kosztem publicznym czynione być winno. Dotychczas regularny bieg parowców na górnéj Wiśle nawet z Warszawy do Puław często jest przerywany z powodu płytkości wody, i Spółka na straty wystawiona przez uszkadzanie się statków na przeszkodach w korycie leżących; a przecież Wisła w całym górnym biegu ma zawsze dosyć wody do zniesienia parowców, lecz wody te rozlewają się po miałkiem, szerokiem a nierówném korycie. Z tego to powodu żegluga parowa wyżéj Zawichosta przedsiębraną nie jest, chociaż i tutaj dostatek jest wody, a gdyby tylko usypanemi tamami koryto jéj pogłębione i uregulowane zostało, parowce mogłyby regularnie aż do Krakowa dochodzić. Każdy prawie czuje wielkie korzyści dla kraju, gdyby na całéj téj rzéce przepływającéj znaczną część jego, krążyły parowce co dzień lub co dni kilka ale regularnie, co ważnym jest dla handlu warunkiem.

W ogóle urządzenie i uregulowanie komunikacyj wodnych, tych najtańszych środków przewozu a przeto najlepszych szczególniéj dla płodów surowych wielkiego miejsca potrzebujących, jest jedną z najpierwszych potrzeb krajowych. Bóg uposażył płaski i równy kraj nasz dostateczną siecią wód spławnych, rozsnutą szeroko i do wszystkich prawie jego kończyn dochodzącą. Lecz bardzo mało dotąd zrobiliśmy w celu zużytkowania téj sieci wód i połączenia z sobą odrębnych jéj części, co przy równości kraju jest możebną i niewielkich nakładów wymagającą pracą. Wprawdzie Wiślana sieć wód połączona jest kanałami z Dnieprową i Niemeńską, a Dnieprowa z Dźwińską; ale połączenia te nie są dostateczne dla żeglugi, a prócz tego ani koryta rzék nie są uregulowane, ani żegluga na nich urządzoną, tak na głownych arteryach wodnych, Wiśle, Niemnie, Dnieprze i Dniestrze, jak na ich przypływach. Na najbliższéj wiślańskiéj np. sieci wód, żegluga parowa urządzoną wprawdzie została

na Wiśle staraniem zasłużonego krajowi obywatela, hr. Adrzeja Zamojskiego. Lecz koryta téj rzeki dotychczas nieuregulowano, a na żadnym z jéj znaczniejszych przypływów nie krążą parowce, chociaż Pilica z lewego brzegu wpadająca, a Dunajec, San, Wieprz, Bug i Narew z prawéj wpływające strony, mogą na znacznéj części swego biegu nosić statki parowe, byle tylko ich bieg sprostowany i koryto z zawad uprzątnięte było.

— W *Gazecie Rządowéj* czytamy: „Cesarz w skutku przedstawienia Księcia Namiestnika Królestwa, dozwolił przebywającym we Francyi wychodźcom Polskim: Janowi-Euzebiuszowi Ostrowskiemu Hieronimowi Górzyńskiemu i Aleksandrowi Dulembie, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach ukazu z d. 15 (27) maja 1856 roku.“

Też sama Gazeta ogłasza: „Cesarz na przedstawienie Rady znaku honorowego nieskazitelnéj służby udzielił takowy znak za lat XL Ministrowi, Sekretarzowi stanu królestwa polskiego, członkowi rady państwa i komitetu ministrów, senatorowi radcy tajnemu Tymowskiemu.“

Szwajcarya.

Oestr. Ztg zamieszcza od znanego korespondenta swego z Paryża, następujące doniesienie o trudnościach załatwienia sprawy neufchatelskiéj. Kiedy gabinet berliński — są słowa tego korespondenta — domaga się, aby prawa Króla pruskiego naprzód uznanemi zostały za podstawę dalszych układów, ministeryum angielskie utrzymuje, że konferencya nie na to się zebrała, aby uznać prawa króla, lecz aby ułatwić zrzeczenie się ich i rzecz uporządkować. Na czwartem dopiero posiedzeniu w dniu 25 marca zbliżono się pod tym względem, albowiem Prusy uznały, iż „właściwem zadaniem konferencyi, jest uporządkowanie sprawy neufchatelskiéj.“ To właśnie wyjaśnia, dla czego urzędowy *Monitor* dopiero nazajutrz pierwszy raz nadmienił o zwołaniu konferencyi, nazwawszy ją „konferencyą dla uporządkowania kwestyi neufchatelskiéj.“ Mylnem jest przeto mniemanie dzienników, jakoby konferencya już się zajmowała rozbiorem żądań pruskich. Dopiero kiedy gabinet berliński upoważnił pełnomocnika swego, aby uznał zasadę zrzeczenia się, wymagania Prus niemiały już w oczach konferencyi wielkiéj ważności i poczytanemi zostały za kwestye uboczne, nad którémi naradzać się trzeba na oznaczonych zasadach. Konferencya aż do 4go posiedzenia zajmowała się tylko kwestyą zasady. Pisano (*Nord*), że król pruski nie może zrzec się praw bez zezwolenia agnatów domu swego, lecz konferencya w takie rzeczy wchodzić by niemogła, inna wszakże a prawdziwsza zachodzi trudność wypływająca z dzisiejszéj konstytucyi szwajcarskiéj, która nieuznaje Neufchatelu za księstwo lecz za kanton Rzpltéj helweckiéj.

Pełnomocnicy szwajcarscy niemogą żadnéj zrobić koncesyi, którąby się sprzeciwiała ustawie krajowéj. Aby dać to uczuć konferencyi, prezydent zgromadzenia związkowego p. Escher przybył właśnie do Paryża. Na posłuchaniu, które miał u cesarza 22go marca, dał poznać, że zgromadzenie związkowe odrzuciłoby wszelką umowę, któraby naruszała konstytucyę szwajcarską. Konferencya musi mieć na uwadze, aby z politycznym stanem rzeczy w Szwajcaryi była w zgodzie, Anglia energicznie za tem obstaje i popiera w téj mierze Szwajcaryę. Dwór tuileryjski sądzi, że najłatwiéj prawa króla pruskiego postawi w zgodzie z istniejącym stanem rzeczy w Szwajcaryi, jeżeli zrzeczenie się praw królewskich osłoni wynagrodzeniem pieniężnem. Zasada wynagrodzenia mieści w sobie uznanie owych praw, a z drugiéj strony konstytucya szwajcarska ani wprost ani pośrednio narażoną nie będzie. Nad tem głównie obradowano na posiedzeniach konferencyi 24 i 25go. Na pierwszem z tych posiedzień pełnomocnik pruski złożył oświadczenie, iż upoważnionym jest przystać na zasadę wynagrodzenia, jako punkt z którego wychodzić mają dalsze układy z Szwajcaryą, na następnem zaś posiedzeniu zaproszono pełnomocnika szwajcarskiego i wezwano go, aby sformułował przyjęcie lub nieprzyjęcie zasady indemnizacyi. Dr. Kern oznajmił, że nie może wprzód stanowczo na to odpowiedzieć, dopóki się nie naradzi bądź z p. Escherem, bądź z deputowanymi Neufchatelu, których rady na mocy instrukcyi swojéj zasięgać winien. Konferencya zezwalając na to, odroczyła dalsze posiedzenia aż do chwili, w któréj Dr. Kern będzie mógł stanowczą dać odpowiedź, czy i jak dalece uznaje zasadę wynagrodzenia jako podstawę ugody.

Tak stoją rzeczy obecnie. Układy ani na krok nie postąpiły daléj jak to co tu powiedziane. Mimo najlepszych chęci ukończenia konferencyi szczęśliwie, nie można zataić, iż zadanie to jest trudniejszem, niżeli mniemano. Korespondent ten zwraca daléj uwagę na wybory parlamentu w Anglii, które wpłynąć mogą na politykę gabinetu angielskiego w sprawie szwajcarskiéj.

Anglia.

W pośród odbywających się obecnie wyborów w Anglii, które najważniejszem stały się zajęciem każdego mieszkańca kraju, nie obeszło się bez krwawych zajść. W miasteczku Kidderminster położonem w hrabstwie Worcester, znajdują się fabryki dywanów. Robotnicy fabryczni życzyli sobie wybrać konserwatystę Wiliama Boycott w miejscu kandydata p. Lowe, wice-prezesa w ministeryum handlu. Już od rana w d. 30 marca zaczęły się objawiać ze strony robotników symptomata wybuchnąć mających rozruchów. O godzinie 2 z południa bywają zwykle w sobotę zamykane fabryki i tę chwilę obrano za początek zaburzenia. Pięć do sześciu tysięcy robotników ukazało się w miejscu wyborów i zaczęło łżyć każdego kto za p. Lowe wotował. Wzięto się do kamieni i kijów, zaczęto szerzyć najstraszniejsze groźby, a gdy o godzinie 2 zwycięstwo p. Lowe ogłoszonem zostało, doszła wściekłość ludu do najwyższego stopnia. Dom, w którym się odbywało głosowanie, został otoczony i p. Boycott wezwany do opuszczenia go, aby innych wymordować można. P. Boycott usiłował z początku, jednak nadaremnie, lud uspokoić, lecz popełnił następnie nieprzebaczony błąd, iż się z widowni oddalił, przez co p. Lowe rzucony był bezwzględnie na pastwę gminu. Nie pozostało mu nic więcéj, jak z przyjaciołmi swemi przebić się przez tłum napastników, lecz odwrót ten przykre bardzo miał skutki. Nieliczni policyanci, których zaledwo było 12tu, nie zdołali stawić tamy przewadze siły; blisko 100 mieszczan pełniących służbę prywatnych konstablów, straciło głowę, a mała garstka przebijających się gradem kamieni była obsypywaną, póki krwią zbroczona nie znalazła w domu leżącym na uboczu chwilowego ratunku. P. Lowe prócz mniejszych ran odniesionych, ma kamieniem nadwerężoną czaszkę, policyantowi jednemu zdruzgotano chrząstkę nosową, inni otrzymali mniejsze lub większe skaleczenie na ciele i głowie. Pospólstwo długo jeszcze szalało przed domem, do którego się schronił p. Lowe i aż do północy dopuszczało się bezprawiów wszelkiego rodzaju. O téj godzinie ukazało się 50 huzarów z Birmingham, a mały ten oddział jak się to zwykle w Anglii dzieje, zbyt był dostatecznym, aby pospólstwo rozpędzić na wszystkie wiatry. Przed szablą lub karabinem, gmin angielski jak to doświadczenie nieraz stwierdziło, nigdy nie dostoi kroku. Czterech burzycieli téj saméj nocy jeszcze aresztowanych zostało. W dniu następnym spokojność była zupełną.

— *Times* przewidując, że brak pp. Bright i Cobdena, którzy w wyborach przepadli, może wielką zostawić próżnię w przyszłym parlamencie, następnie się pod tym względem wyraża:

„Ubolewamy, że taki spotkał los pp. Brighta i Cobdena. Dalecy jesteśmy atoli od chęci obrażania tych panów politowaniem naszem. Po za obrębem osobistych i domowych zmartwień, (Cobden stracił świeżo syna jedynaka, Bright niebezpiecznie jest chory); obejdą oni się bez czyjegokolwiek współczucia, ileż bowiem jest pomiędzy żyjącymi mężami pełniącymi publiczne obowiązki, coby tyle jak oni zdziałali? Co się tyczy p. Cobdena, powtarzamy, że póki żyje i póki umysłowi jego siły starczy, żadna Izba niższa angielska nie będzie bez niego kompletną. Niechaj wyborcy pomną nie na to, co od roku 1846 uczynił, lecz na walkę jego o chleb (zniesienie ceł zbożowych), którą przez lat tyle z taką trudnością prowadził. Jeżeli nas oznaki czasu nie łudzą, zapowiada mała chmurka na widnokręgu, dzisiaj nie większa nad dłoń człowieka, zbliżającą się godzinę, w któréj bez usług jego obejść się nie będzie można. Przez lat dziesięć powstawaliśmy przeciw każdemu politycznemu aktowi dwóch tych obywateli, a teraz wyznać musimy, że ubolewamy szczerze, iż imiona Johna Brighta i Richarda Cobdena z listy Izby niższéj angielskiéj wymazane zostały.“

Persya.

Ostatnia poczta wschodnio-indyjska, która co dni 15 przybywa przez morze Czerwone, Egipt, morze Środziemne, Tryest i Niemcy do Anglii, z nowemi wiadomościami z Indyj, z Persyi i Chin, a mianowicie z Bombaju i Hong-kong, — przeszła już przez Tryest i Hamburg do Londynu. W przejściu jéj przez Tryest, schwycono główną treść tych wiadomości z Persyi i Chin. Treść ta w krótkim wyciągu doszła nas najprzód depeszą telegraficzną, podaną w dzienniku naszym przed dwoma dniami, a teraz przyniosły nam ją dzienniki tryestskie. Równocześnie z tymi dziennikami nadeszła już do nas depesza telegraficzna z Londynu zawierająca dokładniejszą treść tych wiadomości. Wkrótce odbierzemy szczegółową ich osnowę w dziennikach angielskich; a następnie dopełnienie tych doniesień ze Wschodu, nadeszłe pocztą francuską do Marsylii. Piszemy te słów kilka, aby wyjaśnić czytelnikom, dla czego kolejno przez blisko dni 8 ogłaszane są coraz dokładniejsze wiadomości o tych samych wypadkach w Indyach, Persyi i Chinach, a znów przez następne dni ośm cisza jest pod tym względem w dziennikarstwie, przerywana tylko uwagami i rozumowaniami o ogłoszonych już wypadkach, dopóki nie nadejdzie nowa poczta indyjska przynosząca wiadomość o świeżych na dalekim Wschodzie zdarzeniach.

Dzienniki tryestskie podają następującą główną treść ostatnich wiadomości z Persyi przez Bombaj, datowanych z Bombaju 5go marca, którą to treść uzupełniamy i wyjaśniamy znanym nam ogólnym obrazem położenia rzeczy na perskim teatrze wojennym:

Na wybrzeżach odnogi perskiéj trwają wciąż działania wojenne i mała walka między Anglikami i Persami. Korpus angielski stał przez cały styczeń skoncentrowany w Buszirze, a wojska perskie rozłożyły się w górach, przez które prowadzi droga z Busziru do Sziraz, a nawet wysunęły 6cio-tysięczny korpus przed góry do Boraziun. Jenerał Outram, przybywszy 27go stycznia do Busziru, objął dowództwo nad Anglikami, a 3go lutego wyruszył z Busziru na czele 4700 żołnierzy (częścią piechoty, częścią jazdy) i 18 dział przeciw owemu naprzód wysuniętemu korpusowi perskiemu, który pod dowództwem Sudża-ul-Mulk stał w okopanym obozie pod Boraziun o 46 mil angielskich ($6\frac{1}{2}$ jeograficznych) od brzegów morskich i Busziru, a o 12 mil angielskich (blisko 2 mil jeograficznych) od gór. Za zbliżeniem się Anglików, opuścił ten korpus perski swe stanowisko i cofnął się w góry. Obóz z znacznymi zapasami żywności dostał się w ręce Anglików, którzy Boraziun zburzyli i 7go lutego rozpoczęli odwrót do Busziru. W czasie tego odwrotu w nocy z 7go na 8my, oddział perski, który znów zgromadził się i z gór wyszedł, uderzył na Anglików. Atak ten sprawił z początku pewne zamieszanie w wojsku angielskiem, tém więcéj że zaraz na początku starcia jenerał Outram zranił się przez spadnięcie z konia czy też wywrócenie się tegoż, i musiał oddać dowództwo jenerałowi Stalker. Wkrótce jednak ogień ze strony perskiéj ustał, a gdy o świcie Anglicy ujrzeli przed swém lewém skrzydłem przy Kuszak 6 do 7 tysięcy Persów z pięcioma działami, uderzyli na nich ze swoją jazdą i artyleryą tak natarczywie, iż po godzinnéj walce oddział perski był zupełnie rozbity. 700 Persów padło na polu bitwy; 100 jeńców, dwa działa z amunicyą dostały się w ręce Anglików, którzy stracili tylko 10 zabitych (między niemi 1 oficer) a (62 ranionych (a między nimi 3 oficerów). Przez cały ten dzień zwycięzcy obozowali na polu bitwy (widać nie mogli ścigać uchodzącego lub schronionego w góry nieprzyjaciela), a za nadejściem nocy ruszyli daléj w odwrót do Busziru, gdzie przybyli 10 lutego. Po tem jakkolwiek niewielkiém zwycięztwie, nie obawiają się już Anglicy napadu Persów na Buszir.

Z Bombaju odpłynęły nowe posiłki na wybrzeża odnogi perskiéj; a równocześnie rozeszła się tam pogłoska, iż szach perski przyjął ultimatum angielskie.

W armii angielsko-indyjskiéj a mianowicie w krajowéj milicyi w Barakpore i w Mirut stojącemi panuje wielkie nieukontentowanie z powodu niektórych przepisów karności. Dziennik wschodnio-indyjski *Englishman* utrzymuje, iż nowy jenerał-gubernator lord Canning zażądał odwołania ze swego świetnego lecz ciernistego stanowiska.

Z drugiego teatru wojennego perskiego, z Afganistanu, jedno tylko nadeszło doniesienie, iż Dost-Mohamed i wojsko jego opuściło 28go stycznia obóz w wąwozach Kajberu oddalając się do Kabulu. Wprzód jednak podpisał on traktat z komisarzami angielskimi zawierający 19 artykułów, z których 9 odnosi się do toczącéj się obecnie wojny, a 10 do czynności i środków mających być przedsiębranymi po ukończeniu téj wojny. Najważniejszy artykuł tyczy się pomocy pieniężnéj, jaką ma otrzymać Emir od Anglików w kształcie pożyczki, a któréj ma użyć na zwiększenie środków obrony swego kraju.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 3go kwietnia. Tak *Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego* jak *Posener Zeitung* donoszą z Kórnika o świetnem przyjęciu jakiego doznała przybyła tam młoda żona hrabiego Jana Działyńskiego z domu księżniczka Czartoryska. Mieszkańcy miast Kórnika i Bnina, tudzież włościanie ze wsi do państwa Kórnickiego należących, przesadzali się na okazanie przychylności swojéj państwu młodym. Kilka tysięcy ludu wszelkiéj płci, chłopcy i dziewczęta ze szkółek, cechy obu miast i izraelici wystąpili na przyjęcie z bramami tryumfalnemi, a pięknie ubrane dziewczęta ofiarowały młodéj pani kwiaty. Pochód rozpoczęło 24 drużbów wielkopolskich na koniach, za niemi 12 krakowiaków konno, potem strzelcy, tatary i wyżsi oficyaliści, wszyscy konno. Liczono paręset osób w tym orszaku konnym. Przy odgłosie muzyki i biciu moździerzy, państwo młodzi przybyli do kościoła odnowionego kosztem hr. Tytusa Działyńskiego, skąd po nabożeństwie udano się do zamku, gdzie ojciec pana młodego starodawnym obyczajem przyjmował nowożeńców chlebem i solą. Wieczorem podejmowano w zamku cały orszak, a zamek, jezioro i niektóre domy prywatne jaśniały illuminacyą. Nie przepomniano również o ubogich, których hojnem obdarzono wsparciem.

— Patryarcha wenecki niebezpiecznie jest chory i mimo chwilowego polepszenia jego zdrowia, wątpią jeszcze o jego życiu, gdyż siły są bardzo wycieńczone.

— Okropne nieszczęście zdarzyło się 12 marca na wielkiéj kolei zachodniéj w Kanadzie, między Toronto i Hamiltonem. Tuż przed mostem wiodącym przez kanał *Des Jardines*, pociąg kolei żelaznéj wyskoczył z szyn, zgruchotał pomost i poręcze i z wysokości stóp 40 wpadł w wodę. Z 97 podróżnych, 70 na miejscu straciło życie, bądź przez zgniecenie, bądź przez zatonienie; w d. 15 wieczór dobyto 60 ciał, między któremi był bogaty bankier z Niagary Zimmermann. Parlament kanadyjski otrzymawszy o tem wiadomość, odroczył się. Na kolei pensylwańskiéj przy stacyi Altona spotkały się dwa pociągi, w skutku czego 6 osób straciło życie, a 10 czy 12 jest ranionych. Byli to sami wychodźcy. Na równinach jeziora słonego (kraj Mormonów) zima się tak srożyła, że indyanie z głodu jedli podobno własne dzieci. Podskarbi Kalifornii Dr. Bates skradł 124,000 dolarów. Wszystkie te wiadomości przyniosła poczta z Nowego Yorku z 18go marca.

— Na ostatniem walnem zebraniu akcyonaryuszów towarzystwa oświetlenia gazem w Paryżu, jeden z akcyonaryuszów obraził jednego z przełożonych. Nazajutrz obrażony posłał przyjaciela swego do akcyonaryusza żądając od niego zadośćuczynienia. Ten wszelako nie przyjął wyzwania na pojedynek, mówiąc do przybyłego: „Są tacy którzy żądają *la bourse ou la vie;* powiedz pan przyjacielowi który cię przysłał, że nie otrzyma odemnie ani jednego ani drugiego.“

— Anglik Meadows który napisał dzieło o Chinach, a za młodu słuchał filozofii w Berlinie, powiada, że uderzyło go niezmiernie, iż wszystkie zasady i prawidła filozofii Hegla znalazł u Chińczyków.

— Wydawcy pisma *Zuschauer* jednego z najdawniejszych w Austryi, spadkobiercy Ebersberga, ogłaszają, iż pismo to z d. 1 kwietnia ustaje, a zmusza ich do tego „mnóstwo zasmucających doświadczeń, których wymienienie, przed trybunał opinii publicznéj nie należy.“

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z dnia 3 kwietnia. Augsburg $104\frac{5}{8}$ — Hamburg 77. — Londyn złr. 10 $9\frac{1}{2}$ kr. — Paryż $121\frac{1}{2}$ — Agio od złota $7\frac{1}{2}$. — Metaliki 5-procent. $83\frac{7}{16}$. — dto B. 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-procent $85\frac{1}{2}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $79\frac{3}{4}$ — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. 74. — Metaliki 4-procent. $65\frac{5}{8}$. — Metaliki 3-procent. —. Losy 1834 roku 321. dto z roku 1839 $139\frac{3}{8}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $109\frac{15}{16}$ — Akcye Bankowe 1018. — Akcye kolei żelaz. północnéj $2301\frac{1}{4}$. — Akcye kredytu ruchomego 272.

Kurs krakowski z 3 kwietnia. — Ruble srebrne na mon. polską żąd. $100\frac{1}{2}$, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 413, pł. 410. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają tarów $98\frac{2}{3}$, płacą $97\frac{5}{6}$. — Cwancygiery ż. $105\frac{1}{4}$ — pł. $104\frac{1}{4}$. Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 20, pł. złr. 8 kr. 12 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. 4 mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 45 płacą złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą złr. 4 kr. 42 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97\frac{1}{4}$ płac. $96\frac{2}{3}$ — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $83\frac{1}{2}$, płacą $82\frac{2}{3}$. — Obligacye Indemn z kupon. żądają $81\frac{1}{4}$, płacą $80\frac{5}{6}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $85\frac{1}{4}$, płacą $84\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z d. 31 marca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 45. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 15. Rubel ros. złr. 1 kr. 36 — Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 11. — Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. bez kuponów złr. 82 kr. 15. — Galicyjskie obligacye indemniz. bez kup. złr. 78 kr. 30. — 5% Pożyczka narodowa bez kuponów złr. 84 kr. —.

Kurs warszawski z 31go marca. Za półimperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają rs. 84 kop. 25, wartość kuponu rs. 2 kop. — — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądaj rs. 14 kop. 46. wartość kuponu kop. $16\frac{1}{3}$.

Kurs wiedeński z 2 kwietn. Metaliki $83\frac{3}{8}$. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1021. — Akcye kolei żelaznéj północ. $229\frac{3}{4}$ — Agio od złota $7\frac{1}{4}$, od srebra $4\frac{1}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $78\frac{1}{2}$ — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{9}{16}$. Promessy galicyjskie 101.

Kurs wrocławski z dnia 2 kwietn. Banknoty austr. $97\frac{3}{4}$ ż. — Bankn. polsk. $95\frac{1}{4}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $92\frac{1}{4}$ żąd.; nowe $92\frac{1}{4}$ ż. — Listy z st. poznańskie 99 żąd. 4-proc. $86\frac{3}{4}$ ż. dto $3\frac{1}{2}$-proc. żąd. Kolej Kraków. Górno Szląska $82\frac{7}{12}$ żąd.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 2go kwietnia. Według *Pays* lord Elgin gotuje się do wyjazdu do Chin i w Portsmouth wsiądzie na okręt. Pierwszy protokół w sprawie neufchatelskiéj, miał być wczoraj parafowany.

Konstantynopol 1go kwietnia. Flota angielska odpłynęła stąd wczoraj do Malty.

Dnia 31go z. m. odbyło się piąte posiedzenie konferencyi w sprawie neufchatelskiéj. Rezultat onego niewiadomy jeszcze, lecz jak się zdaje, jeszcze ugoda co do warunków przez Prusy postawionych, nienastąpiła. Niewiadomo również, czy Dr. Kern otrzymał nowe instrukcye, tyle wszakże utrzymują za rzecz pewną, że przesłane przez niego sprawozdanie nie znalazło niechęci w Zgromadzeniu związkowem szwajcarskiem.

Wybory do parlamentu angielskiego wypadły na korzyść ministerstwa, ale dzienniki niezgadzają się jeszcze, jaką gabinet otzymał w nich większość. Jedne mówią tylko o 5ciu głosach, inne do 20tu ich liczą.

Coraz głośniéj mówią o pośrednictwie Francyi w sporze duńsko-niemieckim. Podróż posła duńskiego przy Związku niemieckim pana Bülowa do Paryża, daje tym pogłoskom niejakie prawdopodobieństwo.

Hr. Paar dotychczasowy poseł austryacki w Turynie wrócił już stamtąd do Wiednia; margr. Cantono di Ceva jeszcze nie wyjechał z Wiednia.

Treść ostatnich wiadomości z Carogrodu z 27 marca nadeszłych do Tryestu 2 t. m. a daléj telegrafowanych, jest następującą: Reszta floty angielskiéj pod Konstantynopolem stojącéj, już jest gotową do odpłynięcia; dnia 29 marca miała ona opuścić zatokę carogrodzką, a 30 przepłynąć Dardanale. Poseł rosyjski zaniósł nową skargę do Porty, że da parowca „Kanguroo„ dano węgle z tureckiego składu w Batum. Salonikę znów nawiedził pożar, 150 domów spłonęło.

W Stambule miano świeże doniesienia z Persyi lądem przez Tabris nadeszłe. Według nich, rząd perski uwięził wiele osób w Tabris, chcąc przeszkodzić powstaniu. Wysłannicy austryaccy wyprawieni dla sprowadzenia koni perskich, a między niemi pułkownik Schindläker, przyjęci byli uroczyście w Teheranie, i naznaczono im mieszkanie w pałacu książęcym. Następnie otrzymali audyencyę u szacha.

Według ostatnich wiadomości z Nowego-Yorku z 19go z. m. Stany Zjednoczone nabyły za pieniądze na mocy nowego traktatu z Meksykiem, kraje Sonora i Cinaloa przy zatoce kalifornskiéj.

Przyjechali od 2 do 3 kwietnia.

HOTEL POLLERA. Alendorf Hermann z Warszawy. Szymanowski Maurycy wł. dóbr, Mischke Antoni obywatel z Rzeszowa. Wilke Fryderyk kupiec z Białéj. Hr. Drohojowska Antonina wł. dóbr z Prus. Pietscher Ema, Pfeiffer Elżbieta z Gotha. Linnicke Karol kupiec z Mysłowic. Styczyński Tadeusz kupiec ze Lwowa.

Wyjechali: Nawarski Jan wł. dóbr do Dembicy. Kucieński Jan wł. dóbr do Szczepanowic. Henzel Ludwik, Fischer Wojciech do Wrocławia. Szameit Maksymilian do Tarnowa. Hr. Bobrowski Wincenty do Poremby. Pietscher Ema, Pfeiffer Elżbieta do Gotha.

HOTEL DREZDEŃSKI. Mieczysław Bobrownicki wł. dóbr z Jaworza. Joachim Schlesinger kupiec z Mysłowic. Gadomski Stanisław wł. dóbr z Warszawy.

HOTEL ROSYJSKI. Ignacy Kaliciński artysta dramatyczny ze Lwowa. Antoni Zielonka rządzca dóbr z Tarnowa.

HOTEL SASKI. Antoni bar. Lipowski c. k. porucznik, Józef Hoche c. k. porucznik z Huciska. Józef Michalalu kupiec wina z Węgier. Mikołaj Strzegocki malarz z Kielanowic.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . . { o godzinie 12téj min. 15 po południu. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.

Do Wieliczki . { o godzinie 6téj min. 30 z rana. / o godzinie 9téj min. 30 wieczorem.

Do Wiednia . { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po południu.

Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8éj min. 30 z rana.

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed południem. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dembicy:

przychodzą . . { o godzinie 3éj min. 37 po południu. / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

WYKAZ
urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 1 do 11 listopada 1856.

W parafii P. Maryi.

Urodzeni: Leonard syn Józefa Czynciela. Karolina córka Jana Wawretzka. Józef syn Jana Befingera. Marcyanna córka Józefa Szmaty. Eleonora córka Franciszka Goebla.

Zaślubieni: Józef Romanowski kawaler z Apolonią Binkowską panną Paweł Sołtys kawaler z Ludwiką Sworzeń panną.

W parafii ś. Anny.

Urodzeni: Romuald syn Józefa Wagnera.

W parafii ś. Krzyża.

Zaślubieni: Józef Tuchalski wdowiec z Katarzyną Bochniakową wdową.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: Karol syn Maryanny Kozakownéj. Joanna córka Franciszki Cichal. Emilia córka Józefa Mersone.

Zaślubieni: Wincenty Gregorczyk z Teklą Boboską. Jan Mróz z Franciszką Szarek.

W parafii ś. Floryana.

Zaślubieni: Józefa córka Józefa Kumalowskiego. Karol syn Maryanny Staszkownéj. Franciszka córka Jakuba Guzika. Anna córka Grzegorza Palucha. Karolina córka Piotra Stylińskiego. Franciszek syn Antoniego Łatki.

Zaślubieni: Paweł Ochmann kawaler z Apolonią Witkowską panną. Bartłomiéj Malik kawaler z Barbarą Pakosowną panną. Jakób Obyrtacz kawaler z Kunegundą Nackowską panną. Antoni Kowacz kawaler z Rozalią Ocetkiewiczowną panną. Edmund Dowgiełło kawaler z Józefą Jaworską panną.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: Eleonora córka Stanisława Krymera. Anna córka Franciszka Adamskiego. Feliks syn Karola Herra. Jan syn Pawła Sitka. Karol syn Maryanny Beresiakownéj. Grzegórz syn Józefa Zbroi.

W parafii Bożego Ciała.

Urodzeni: Marcin syn Katarzyny Ziemskiéj. Bolesław syn Heleny Boreckiéj.

W parafii ś. Salwatora.

Urodzeni: Kasper syn Jakóba Robaka.

Starozakonni.

Urodzeni: Jeruchim syn Gołdy Gesang. Chwale córka Hudesa Spingarna. Aron syn Chane Liebesa. Mojżesz syn Judy Goldwassera. Rosa córka Schulema Libeskinda. Keile córka Kalmana Weinberga. Jakób syn Maurycego Rosenbauma. Wolf syn Izaaka Anisfelda. Dawid syn Abrahama Dembitzera. Salomon syn Abrahama Normana. Rachela córka Jakóba Liebermana. Jakób syn Wolfa Rappeporta. Chane córka Kalmana Cukera. Mojżesz syn Abrahama Singlusta. Marya córka Izraela Grünberga. Saul syn Natana Rauchingera.

Zaślubieni: Schmerl Rauchinger z Rudolfiną Kreitler.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiéj Kassy Oszczędności z dniem 31 marca 1857.

	zł r.	kr	d	zł r.	kr	d
Stan czynny:						
Gotowizna	24,115	18	–			
Papiery publiczne						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	190,000	—	–			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym 6 miesięcy	133,698	45	–			
c) sprzedajne po kursie . . .	177,657	14	–			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	158,000	—	–			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	161,966	31	–			
Pożyczki hipoteczne:						
a) ziemskie	1,786,903	48	–			
b) miejskie	774,223	12	–			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory . . .	391	54	–			
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem z. mies. złr. k. d. 3,177,682 35 – ; w b. m. włożyło 611 stron zr. 89,301 k. 23 d. – ; w b. m. wypłacono 489 stronom zr. 67,100 k. 16 d. 1 ; Przewyżka wkładek 22,201 6 3				3,199,883	41	3
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają				10,769	14	–
Ogóły . .	3,406,956	42	–	3,210,652	55	3
Odjąwszy sumę mniejsz. od większ.	3,210,652	55	3			
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczania się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyj	196,303	46	1			

Lwów dnia 31 marca 1857.

Z Dyrekcyi galicyjskiéj Kasy Oszczedności.

Inseraty.

Tymczasowe Uwiadomienie.

CYRK
Williama Carré

będzie miał zaszczyt w tych dniach z swém

Towarzystwem sztuk konnych

do głównego miasta Krakowa przybyć, i **kurs** przedstawień w **wyższéj sztuce jeżdżenia, tresowania koni, mimice i gimnastyce** otworzyć.

Towarzystwo składa się z **60ciu osób z 40tu końmi,** między któremi się znajdują **14 koni tresowanych** podług metody paryskiéj i Bauchera i olbrzymi koń 20téj miary **Goliat.**

Przedstawienia dawane będą w umyślnie na ten cel przy końcu ulicy Siennéj na plantach naprzeciw jatek zbudowanym budynku, który jak najwygodniéj urządzony i przeciw wszelkiemu wpływowi niepogody zastrzeżonym został — w wieczór przy rzęsistém oświetleniu.

Dzień pierwszego przedstawienia i bliższe szczegóły oznajmione będą osobnym afiszem.

Towarzystwo najusilniejszego dołoży starania, by uzyskane we wszystkich prawie główniejszych miastach najchwalebniejsze uznanie i w Krakowie zasłużyć, przeto uniżenie podpisany Szanowną P. T. tutejszą Publiczność najuprzejmiéj o liczne odwiedzanie uprasza.

William Carré
Dyrektor sztuk konnych.

(335-1-2)

(338) **Uwiadomienie.** (2)

Druga Wystawa Obrazów
w Cyklo-Panoramie

już niedługi czas otwartą zostanie, i wkrótce nastąpi

3cia i ostatnia Wystawa,

zawierająca zupełnie nowe widoki znaczniejszych miast i najpiękniejszych okolic, przeto postanowiłem **od 1go kwietnia zniżyć cenę wnijścia:**

od osoby . . . . 12 kr. mk.
zaś dla dzieci na 6 kr. mk.

i na takową najuprzejmiéj zapraszam.

J. Cortelis dawniéj **Schmidt.**

Niniejszém poświadczam, jako WODA ANATHERINOWA do ust dentysty J. G. Popp w Wiedniu używaną była w domu moim z jak najlepszym skutkiem na krwawienie dziąseł i cuchnienie z ust.

Essek 12 listopada 1852. Piotr Malyvacz w. r. c. k. wiceżupan.

Używając wody do ust dentysty p. J. G. Popp przez długi czas, i własném doświadczeniem przekonawszy się o dobroci i skuteczności jéj na dziąsła i zęby, mam sobie za przyjemność, usłużyć cierpiącéj ludzkości, zalecając tę wodę powszechnie i doradzając ją każdemu jak najlepiéj. — Wiedeń w sierpniu 1852.

(2249-5-6) Piotr Viegener w. r. kupiec miejski.

Téjże wody dostać można w **Krakowie** u p. **Tom. Góreckiego** i u p. **J. Jahna.**

European and American Steam Shipping Company.
(Pod dyrekcyą Panów **Croskey** i **Spółka** w **Londynie** i **Southampton**).

Podpisana Jeneralna Ajencya podaje niniejszém do wiadomości, iż

cztery wielkie okazałe parowce

tegoż Towarzystwa **regularnie, co pół miesiąca,** związek między

BREMEN i NEW-YORK
łącznie i Southampton

utrzymują i tę linię z **Bremen na dniu 25 kwietnia otworzą.**

Te okazałe parowce łączą z nadzwyczajną szybkością **najwyższe bezpieczeństwo,** i w ich kajutach i międzypokładach znajdą podróżujący wszelką nieprzewyższoną wygodę.

Wyszczególniającym się angielskim oficerom i maszynistom poruczony jest ster okrętów, zaś staraniem około wiktu i usługi zajęci są na **sposób niemiecki Niemcy służbę pełniący.**

Przyjmowanie podróżnych i pakunków poruczone jest zaprzysięgłemu faktorowi okrętowemu

Fr. W. Bödeker jun., następcy **H. Aug. Heineken**

który, równie jak my sami, wszelką potrzebną wiadomość udziela.

Bremen, w marcu 1857.

Jeneralna Ajencya
European and American Steam Shipping Company
C. A. Heineken i Spółka **Louis Deluis i Spółka.**

Regularna żegluga parowa
między

BREMEN-  NEW-YORK.

Następujące nowe, okazałe, szczególnie wygodnie urządzone, **kolosalne okręta parowe,** należące do Towarzystwa „European and American Steam Shipping Company“ mają **regularny** związek

między Bremen i New-Yorkiem

łącznie z Southampton, utrzymywać i **punktualnie co 14 dni** ztąd odpływać będą:

Parowiec	**Queen of the South,** . . .	kapitan **Beal,**	2221	beczek
„	**Indiana**	„ **Baker,**	2364	„
„	**Argo**	„ **Benson**	2315	„
„	**Jason**	„ **Britton**	2667	„

Odjazd z Bremerhaven:

Queen of the South w niedzielę 25 kwietnia.
Indiana . . . . „ „ 9 maja.
Argo . . . . „ „ 23 „
Jason . . . . „ „ 6 czerwca.

i tak daléj regularnie co 14 dni.

Pakunki i podróżni muszą się najdaléj trzy dni przed odpłynięciem każdego okrętu tu na miejscu znajdować.

Taksa dla podróżnych
łącznie całkiem z wiktem

Pierwsza kajutą: {wyższy salon 125 talarów w złocie / niższy „ 100 „ „ } dzieci niżéj lat 10 płacą połowę.

Druga kajuta: z pokoikami na 8 osób, lecz z wiktem pokładowym od osoby 65 talarów w złocie.

Międzypokład: z pokojami na 24 osób, od osoby 55 „ „

Dzieci niżéj lat 10ciu na obydwòch ostatnich miejscach mniéj o 10 „ „

Za dzieci przy piersi niżéj roku . . . . 3 „ „

Taksa Pakunków:

Ośmnaście dolarów od paki zajmującéj 40 kubicznych stóp z naddatkiem 5% włącznie za przywóz z Bremen do Bremerhaven.

Klejnoty, złoto, srebro i inne kosztowności o ½% więcéj.

Małe pakiety przyjmują się za miernem wynagrodzeniem.

Wszelkie zameldowania do podróży muszą być o ile można wcześnie u mnie lub u moich pośredników uskutecznione, gdzie warunki podróży bezpłatnie się udzielają. Pakunki zaś muszą być do moich rąk oddawane.

Oprócz powyższych parowców odpływają regularnie co 14 dni, na dniu 1ym i 15tym **każdego miesiąca** szczególniéj piękne, szybko płynące, trzymasztowe **okręta żaglowe** pierwszego rzędu do New-Yorku, Baltimore i innych zamorskich portów, któremi tak podróżnych jak i pakunki za **najmierniejszą** cenę przewozu i taryfę pakunków ekspedyuje.

Każdą bliższą wiadomość udziela najchętniej

Bremen w roku 1857.

Fr. W. Bödeker jun.
następca **H. Aug. Heineken**
Faktor okrętowy.

(327-1-2)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumira	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan NIEBA	Zjawiska, napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
2	2	325''' 25	+13°8	39	pł. wschodni średni	pogoda z chmur.		+2°4	+15°0
	10	325 64	+ 7 3	76	południowy słaby	„			
3	6	326 06	+ 5 4	84	pn.pn.wschodni słaby	„			

PENSYA
moja **o 4ch klassach**
dla Panienek

w tutejszém mieście zaprowadzona, rozpoczęła swój drugi kurs, do którego nowe zgłoszenia **aż do 15go kwietnia r. b.** przyjmowane będą.

Równocześnie pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownych Rodziców na połączoną z tym zakładem

SZKOŁĘ BAWIĄCO-NAUCZAJĄCĄ
(Spiel-Schule).

Nie można zaprzeczyć, że rozwijanie się umysłu i ciała pozostaje w ciągłém oddziaływaniu wzajemném, i że więc ten czas, w którym się ciało najwidoczniéj rozwija, jest zarazem najważniejszym okresem rozwijania się ludzkiego umysłu. — Postrzeżenie, że stosunkowo do wielu dzieci hojnie utalentowanych, tak mało znajduje się ludzi znakomitych, dowodzi nam, jak ich właściwa natura tak często niedołężnieje i w sobie marnieje, lub też źle się rozwija.

Najtroskliwsza Matka nie jest w stanie poświęcać dla swych dzieci tyle uwagi, ile jéj potrzebują; we wszelkich stosunkach ma ona jeszcze inne dalsze obowiązki do spełnienia.

Urządzona przezemnie Szkoła bawiąco-nauczająca, ma się zająć potrzebném tego dopełnieniem.

Przyjmowane będą do niéj dzieci od 4ch do 6ciu lat skończonych. Przez oglądanie obrazów nauczających wprowadzane tu one będą niejako bawiąco do różnych przedmiotów naukowych.

Jak skoro dziecko takową Szkołę opuści dla przejścia do właściwéj Szkoły, to ta nie będzie mu się już więcéj wydawać jarzmem, jak się to teraz tak często dzieje, które je tylko wolności pozbawia, ale owszem uzna w szkole dom otwarty, w którym dla wszelkich zdolności i wyższych potrzeb w niem obudzonych pokarm znajduje.

Pierwszy kurs w rzeczonéj szkole rozpocznie się z dniem 16tym kwietnia r. b.

Opłata szkolna wynosi miesięcznie 3 złr. mk.

Jeżeli Rodzice dwoje lub więcéj dzieci razem do téj Szkoły posyłać będą, to nastąpi stosunkowe zniżenie opłaty.

Dr. Schubert
ulica Mikołajska pod Nr. 625.

(341-1-2)

Zarząd źródłami mineralnemi
w SZCZAWNICY

rozpocząwszy napełnianie i przesyłanie wód szczawnickich, uprasza o wczesne zamówienia, gdyż niemogąc wykraczać z porządku zaprowadzonego, ekspedycyą tych wód uskuteczniać będzie tylko według téj kolei, w jakiéj zamówienia odbierał. (347-1-3)

(333) (1)

Dobra PŁAWNO nad Wartą

w powiecie Piotrkowskim gubernii Warszawskiéj, przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiéj, rozległości ogólnéj włók Warsz. 230, w tém lasu budowlanego i towarnego włók Warsz 100, łąk gruntowych włók Warsz. 30, pola ornego dworskiego włók Warsz. 30 w 4ch folwarkach, z tych główny włók Warsz. 12 grunt pszenny klassy I., inne żytni dobry 18 włók Warsz. zajmuje miasto, reszta pastwiska i włościanie, pańszczyzna dostateczna. Pożyczka Towarz. Kred. w ilości złp. 150,000. Propinacya czyni 15 tysięcy złp.; z trzech młynów, tartaka, fryszerki, mostowego, targowego, czynsz z miasta, karczem, i włościan w ilości 20,000 złp. Budowle murowane w dobrym stanie, z aparatem Pistoryusza, młocarnią na wodzie, inwentarzem żywym i martwym, sprzedane będą na publicznéj licytacyi, do któréj wstępne kroki już poczynione, a któréj termin krajowe pisma ogłoszą, można nabyć i drogą kupna dobrowolnego przed licytacyą. — Bliższa wiadomość do poznania warunków i stanu dóbr w Domaniewicach 2 mile od stacyi kolei żelaznéj Tary. Same dobra milę od stacyi Radomsk.

(227) **HOMEOPATA** (4)

Med. Dr. Szczepan Edward de Kéler

były kilkoletni asystent pierwszego homeopatycznego lekarza we Lwowie W. Dr. Schrétera, zamieszkał teraz stale w Krakowie przy ul. Ś. Jana pod l. 472 na 2giém piętrze, i ordynuje od 9 do 11téj z rana i od 3 do 5téj po południu.

Na pisemne frankowane zasięgania rady lekarskiéj natychmiast odpowiada i oraz odpowiednie lekarstwa przyłącza.

PP. Właściciele dóbr i Dzierżawcy
potrzebujący na zasiew
koniczyny białéj lub czerwonéj,

raczą łaskawie zgłosić się do podpisanego, posiadającego zapasy takowéj w różnych gatunkach, których przesyłkę również na żądanie w każdym kierunku przyjmuje.

(267-5-6) *M. E. Kehlmann* w Tarnowie.

Mąki pszenicznéj

w najprzedniejszych gatunkach z pierwszych parowych młynów sprowadzanéj można dostać workami lub częściowo w Handlu korzennym Edwarda Fuchsa w Rynku Głównym pod Nr. 18. — W tymże Handlu można także dostać krupek perłowych, pszennych, kukurudzanych i powideł w dobrym gatunku oraz Drożdży prasowanych, których transporta co dzień świeże nadchodzą. (287—4)

Agronom nieżonaty

lat 33 liczący, szlachcic, wykształcenia wyższego, szuka miejsca na rządzcę dóbr. Bliższą wiadomość powziąść można listownie, adresując do B. K. w Zborowie. (230-4)

Ekspedycya Czasu przesyła **DODATEK MIESIĘCZNY na miesiąc Marzec** na następujące Urzęda pocztowe:

Do Żywca, Załość, Zaleszczyk, Zborowa, Żurawna, Zarszyna, Złoczowa, Zatora, Zbaraża, Wenecyi, Ustrzyk, Wojniłowa, Wieliczki, Wadowic, Wiednia, Tuchowa, Trembowli, Tłustéj, Tarnopola, Tarnowa, Sędziszowa, Sambora, Skały, Sokala, Sanoka, Skałatu, Stryja, Nowego-Sącza, Sądowéj-Wiszni, Stanisławowa, Suczawy, Szechinia, Seretu, Suchéj, Śniatyna, Rozdołu, Rohatyna, Rzegociny, Rymanowa, Radomyśla, Radziechowa, Rudki, Radymna, Rawy ruskiéj, Rzeszowa, Podhajczyk. Podhajec, Presburga, Przeworska, Przemyśla, Pilzna, Przemyślany, Podhorzec, Oltyni, Olszanicy i Oświęcima.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czaplicki Antoni* rządzca drukarni.